DZIENNIK ZACHODNI junior

Ogniskowe trzy po trzy

Ognisko Pracy Pozaszkolnej nr 1
Grabowa 2
41-200, Sosnowiec

Numer 4 03/14

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU GRUPA WYDAWNICZA polskapresse

PARTNER Fundacja Orange

Przywitaj wiosnę wraz z...
"ogniskowym trzy po trzy"!

Jak zrobić koszyczek wielkanocny z ciasta? Str. 5

Wiosna według "Oliffki" Str. 2

Wokół wielkanocnego jaja str. 3-4

Kącik Porad Str. 8

Wynik losowania KONKURSU + NOWY KONKURS! Str. 7 - 8

Pół żartem, pół serio o Świętach Wielkiej Nocy. Str. 6

Kolorowanka Wielkanocna Str. 7

Wiosna według "Oliffki"

Wiosna tuż , tuż !!! *Masz już plany?! Jak je spędzisz? Z książką w ręku czy przed Internetem? LEPIEJ WYJŚĆ NA SPACER! Lubisz sport ? Jeśli nie to wybierz szybki marsz. To chyba lepsze niż siedzenie przed komputerem , przynajmniej nie męczysz swoich oczu i wdychasz świeże powietrze. Jeśli się nudzisz wyjdź na podwórko z przyjaciółmi. Zaskocz ich nowymi trendami. Może nowe znajomości? Albo zakupy? Ciesz się przyrodą! Jeśli słońce mocno świeci KONIECZNIE UŻYWAJ KREMU Z FILTREM! Zadbaj o swoją skórę. Jeszcze daleko do lata ale już można nakładać filtr.* ***Szybko zleci do lata . :)***

WOKÓŁ WIELKANOCNEGO JAJA

Wielkanoc to jedno z najpiękniejszych świąt chrześcijańskich.
Cała rodzina zasiada do uroczystego śniadania.
Na wielkanocnym stole stoi koszyczek, a w nim cukrowy baranek, pisanki i pokarmy poświęcone w Wielką Sobotę.
Wszyscy dzielą się jajkiem, życząc sobie pomyślności, zdrowia i błogosławieństwa Bożego.
Z Wielkanocą wiąże się wiele pięknych legend i ludowych zwyczajów. Przypomnijmy niektóre z nich, te związane z .. **jajkiem**.
Właśnie ono, raz w roku, na Wielkanoc, występuje w głównej roli!

SKĄD WZIĄŁ SIĘ ZWYCZAJ MALOWANIA JAJ?
Według podania greckiego z X wieku zwyczaj malowania jaj zapoczątkowała Maria Magdalena, której przy grobie Chrystusa ukazał się anioł i powiedział: „Nie płacz, Maryjo! Chrystus zmartwychwstał”. Uradowana pobiegła do domu i ze zdziwieniem stwierdziła, że wszystkie jajka, jakie miała w misce, zabarwiły się na czerwono. Wyniosła je na drogę i podarowała przechodzącym właśnie apostołom. Czerwone jajka zamieniły się w ptaki, które, ćwierkając, wyfrunęły z rąk apostołów i uniosły w niebo. Odczytano to jako znak, że po śmierci następuje zmartwychwstanie i nowe życie.

Patrzcie,
Ile na stole pisanek!
Każda ma oczy
Malowane,
Naklejane.
Każda ma uśmiech
Kolorowy
I leży na stole grzecznie,
Żeby się nie potłuc
Przypadkiem
W dzień świąteczny.
Ale pamiętajcie!
Pisanki
Nie są do jedzenia.
Z pisanek się wyklują
ŚWIĄTECZNE ŻYCZENIA.

Dorota Gellner „Pisanki”

CO MOŻNA ZROBIĆ Z PISANKĄ?

Pisanki dawano w podarunku jako dowód życzliwości i sympatii. Dostawali je członkowie rodziny, dzieci chrzestne, osoby zaprzyjaźnione. Jeśli chłopakowi podobała się jakaś panna, oznajmiał jej o tym, wręczając pisankę. Jeżeli dziewczyna ją przyjęła i w zamian dała swoją, znaczyło to, że odwzajemnia uczucia kawalera. Ale tylko panny na wydaniu mogły robić pisanki!
„ Kogo kocham i miłuję, temu jajko podaruję.”
Pisanki nosiło się nawet na cmentarze, gdzie kładziono je na groby bliskich.
Pełniły one też rolę wykupu w obrzędach wielkanocnych, np. w czasie smagania, dyngusu, chodzenia z barankiem lub kurkiem.
Panna mogła dostać także słodkie jajo z czekolady i marcepanu - czasem znajdowała w nim pierścionek z brylantem, ofiarowany przez adoratora. Tak od XVIII w. obdarowywano się w wytwornym towarzystwie. Najbardziej kosztowne są ze złota, przyozdobione szlachetnymi kamieniami. Francuski jubiler Faberge produkował takie ekskluzywne egzemplarze na zamówienie cara Rosji. Pierwsze "jajko" zostało zamówione przez cara Aleksandra III w 1885 r. i stało się własnością carycy Elżbiety. Dla mniej wymagających są jaja z drewna, porcelany i gliny.
Pisanki służyły do zabawy w „taczanki”. Turlało się po stole malowane jaja, zderzając je ze sobą. Wygrywał ten, czyja pisanka pozostała niestłuczona. Znana też była zabawa polegająca na turlaniu jajek z opartej o ziemię deseczki. Wygrywało jajko, które potoczyło się najdalej.

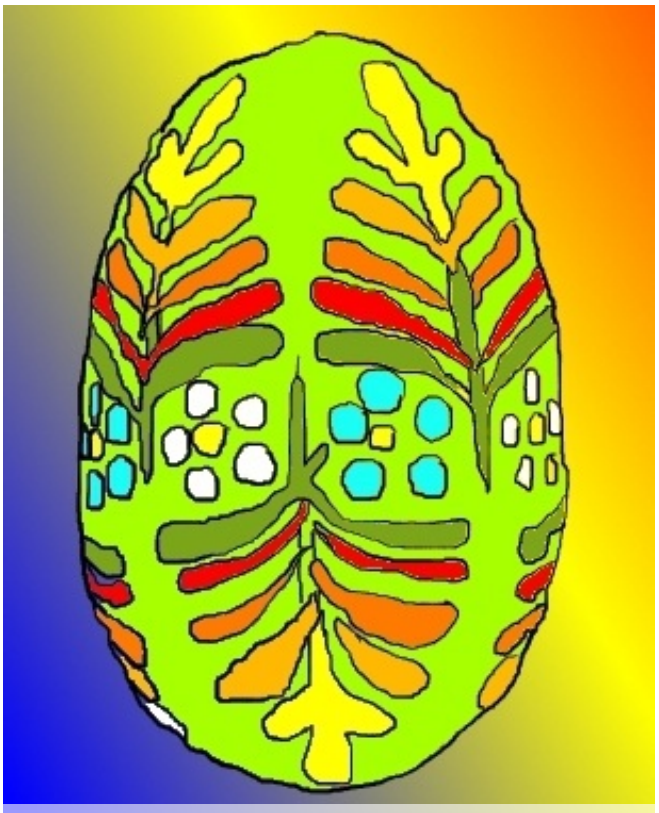

MĄCZNIK **KRZYSZTOF**

RODZAJE JAJ WIELKANOCNYCH
Nazwy jaj wielkanocnych zależą od sposobu ich barwienia.
Kraszanki – jajka o czerwonej barwie, od staropolskiego słowa „krasić” – barwić, upiększać.
Malowanki – jajka jednobarwne o innych kolorach.
Skrobanki – na jednolitym tle kraszanki lub malowanki wyskrobuje się wzorek (np. szpilką).
Wyklejanki – jajka z naklejonym obrazkiem z listków, sitowia, włóczki itp.
Nalepianki – jajka ozdobione nalepionymi na skorupkę różnobarwnymi wycinkami z papieru.
Pisanki – przed zanurzeniem jajka w barwnym roztworze robi się na nim wzory woskiem. Tam, gdzie był wosk, zostawał biały, niepomalowany ślad na kolorowym tle. Po wykonaniu wzoru woskiem i zabarwieniu skorupy, z wysuszonego jajka ścierano wosk uzyskując zaplanowane, białe wzory, tworzące piękną, dwubarwną pisankę.

WIELKANOCNE OZDOBY Z CIASTA

WYKONANIE CIASTA:

- **1 kg mąki**
- **2 jajka**
- **szczypta soli**
- **1 białko**
- **ciepła woda.**

Zagniatamy ciasto twarde jak na makaron, ciepłej wody dodajemy "ile ciasto zabierze". Z takiej masy możemy przyrządzić co tylko zechcemy. Nasza Redakcja proponuje ozdobne warkocze oraz koszyczki.

OZDOBNE WARKOCZE: Z wałeczków ciasta uformować warkocz. Po wypieczeniu pięknie ozdobić i ofiarować kochanej osobie lub cieszyć oczy przy wielkanocnym stole i wysłuchiwać zachwytów rodziny nad zdolnościami naszych rąk.

KOSZYCZEK BEZ RĄCZKI: Z wałeczków ciasta uformować koszyczek na natłuszczonym naczyniu żaroodpornym odwróconym do góry dnem. Po wypieczeniu odwrócić i napełnić jajkami, słodkościami lub po prostu zwykłym siankiem z kurczakami.

KOSZYCZEK Z RĄCZKĄ: Z drutu wykonać konstrukcję koszyczka z rączką. Z wałeczków ciasta uformować dno koszyka, na wierzch położyć upleciony warkocz. Rączkę owinąć wałeczkiem ciasta.

Wszystkie wyroby kładziemy na blasze posmarowanej tłuszczem. Smarujemy rozmąconym białkiem jajka. Pieczemy w piekarniku do zarumienienia. Produkty nie są

Pół żartem, pół serio o świętach Wielkiej Nocy - wywiad z Wielkanocnym Zajączkiem

Chciałam napisać ciekawy artykuł do gazetki. Nie miałam absolutnie żadnego mądrego pomysłu, poza jednym: przeprowadzić wywiad z Zajączkiem Wielkanocnym. W sumie, miałam pogrzebać w Internecie i posklejać jakieś teksty dotyczące Zajączka. Niestety niczego nie znalazłam. Postanowiłam przejść się po parku aby obmyślić jakiś plan działania, lub wymyślić coś innego. Zaszłam dalej niż zazwyczaj chodzę i usłyszałam jakiś głos w krzaczkach. Lekko się przestraszyłam, ale postanowiłam to sprawdzić. Okazało się, że to Wielkanocny Zając ze swoją Rodzinką.
- Uciekajj, nie widzisz, że jestem zajęty?
- Chciałam przeprowadzić wywiad. Jeżeli nie ma Pan czasu to poczekam.
- Daj mi jeszcze pięć minut.
Po około pięciu minutach Zajączek wyszedł z krzaczków i popatrzał na mnie z nieciekawym wyrazem twarzy.
- Czego chcesz od zapracowanego zająca?
- Chciałam przeprowadzić wywiad z Panem na temat Pańskiej pracy i życia. Czy mógłbym?
- Ech... Niech Ci będzie. Ale ostrzegam, że nie jestem zbyt rozmowny.
- To może przejdę od razu do sedna...
- [przerywając mi] No lepiej zrób to szybko, bo nie mam czasu.
- Dobrze. Jak Pan nadąża z wszystkimi prezentami? W końcu wszystkie znajdujemy w jednym dniu, Dniu Wielkanocy.
- Nie jestem sam, mam bardzo dużą rodzinę. Wszyscy mamy swój rejon i jakoś nam się udaje.
- To znaczy, że jest wielu Zajączków Wielkanocnych?
- Prawdziwy jest tylko jeden mój prapraprapraprapraprapraprapraprapradziadek, ale on już przeszedł na emeryturę.
- Bardzo interesujące. A skąd dostajecie prezenty i skąd wiecie, kto chce jakie?
- Nie mogę powiedzieć. To w pewnym sensie zależy od wiary we mnie i moich braci.
- A co dostają osoby, które nie wierzą w Zajączka?
- Nie wiem, nie mój interes.
- Gdzie jest wygodniejsza praca w mieście czy na wsi?
- Na wsi jest ciekawsza, ponieważ tam chowamy prezenty i jest więcej zabawy.
- A co Pan robi poza pracą?
- Powiększam rodzinę - odpowiedział zadowolony.
- I co to wszystko?
- Nie, jeszcze jem i śpię oczywiście.
- A co Pan sądzi o dowcipach o zajączkach? Ja znam parę naprawdę dobrych, np. „zajączek wchodzi do baru...”
- [przerywając mi] Spróbuj powiedzieć chociaż jeden kawał o zajączkach to Cię tak złoję, że nie będziesz mogła się podnieść - mówi z oburzeniem.
- Uch… Przepraszam, nie wiedziałam.
- No to teraz już wiesz. Zdenerwowałaś mnie i czas Ci się skończył, żegnam.

I pokicał w siną dal. Tak zakończył się mój wywiad z Zajączkiem Wielkanocnym. Mam nadzieję, że ten Zajączek nie jest z mojego rejonu, bo w przeciwnym razie na pewno nie dostanę prezentu...

Sosnowiec, Borki, 7 kwietnia 2014r.

UWAGA KONKURS!

Wytnij obrazek, pomaluj go, czytelnie podpisz (imię i nazwisko, wiek, klasa) i zostaw w szatni Ogniska Pracy Pozaszkolnej nr 1 w Sosnowcu.

Na najładniejszą pracę czekają nagrody :)

Wyniki konkursu z zeszłego numeru gazetki "Ogniskowe trzy po trzy"

W zeszłym numerze gazetki zadaliśmy naszym czytelnikom zagadkę.
Dla przypomnienia:
Gdy obok siebie trzy nuty stały, nazwę rośliny zaraz przybrały.
Odpowiedź to ***FA SO LA.***
Z pośród osób, które wysłały poprawną odpowiedź mieliśmy wylosować jedną osobę. A tą osobą jest .....
Łucja Uracz!
Po odbiór nagrody rzeczowej zapraszamy w środę 14 kwietnia o godz. 14.30.

KĄCIK PORAD

Droga WWW,

Od kiedy zaczęłam oglądać różne horrory, często śnią mi się **straszne koszmary**. Budzę się z krzykiem, zlana potem. Później nie mogę spać. Doradź mi, co robić, bo to cały czas zaprząta moje myśli...

Pozdrawiam,
Senniczka.

Droga Senniczko,

Wiem, że może ci się to nie spodobać, ale niestety - chyba horrory nie są dla Ciebie...
Jeśli przestaniesz je oglądać, na pewno koszmary miną. :) A nawet jeżeli nie chcesz przestawać ich oglądać, nie myśl o nich, tylko o czymś przyjemnym.

Wasza_Wszystko_Wiedząca

Kochana Wasza_Wszystko_Wiedząca,

Jedna z moich najlepszych przyjaciółek wciąż obgaduje moją drugą najlepszą przyjaciółkę i nie wiem, czy mam jej o tym powiedzieć... Ale nie chcę jej też urazić! Błagam, pomóż mi!

TaRegałowa

Droga TaRegałowa,

To naprawdę ciężka sprawa. Myślę, że powinnaś się zastanowić, którą przyjaciółkę lubisz bardziej. Jednak najlepszym rozwiązaniem byłaby rozmowa "w sześć oczu". Dowiedz się, czemu jedna z nich wciąż obgaduje tą drugą. Często rozmowa czyni cuda.

Całusy,
WWW :**